

Bp Zbigniew Kiernikowski

BLIŻEJ LITURGII

czyli o czym każdy wierzący wiedzieć powinien

Książka wydana z okazji
20-lecia Katolickiego Radia Podlasie

SŁOWO WSTĘPNE

W roku 2012 mija 20 lat od chwili, gdy Pasterze naszej diecezji powołali do istnienia Katolickie Radio Podlasie. Jako najistotniejsze zadanie, które nadaje sens istnieniu regionalnej rozgłośni katolickiej, wskazali pełnienie roli nowoczesnego narzędzia nowej ewangelizacji.

Nowego wymiaru nadał temu zadaniu obecny Pasterz, bp Zbigniew Kiernikowski, który obejmując 10 lat temu diecezję siedlecką, już w pierwszym wywiadzie udzielonym Katolickiemu Radiu Podlasie mówił o wyzwaniach, jakie stawia przed Kościołem zmieniający się świat. W tym kontekście wskazał na jeden z najistotniejszych celów swej posługi: głoszenie Ewangelii tym, którzy zostali ochrzczeni, ale nie zostali wystarczająco zewangelizowani, to znaczy nie mają mentalności wypływającej z Ewangelii. Mówił także o przeżywaniu Eucharystii jako owocu posłuszeństwa Ewangelii.

Ten ścisły związek głoszenia słowa i celebrowania Eucharystii ukazuje również Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini* i jednocześnie zachęca do odkrywania sprawczej mocy słowa Bożego właśnie w liturgii. Dzięki temu bowiem łatwiej zrozumieć i doświadczyć, jak moc Ewangelii objawia się w życiu konkretnego człowieka i wspólnoty wierzących.

Począwszy od wspomnianego wywiadu w kwietniu 2002 r., Katolickie Radio Podlasie zostało aktywnie włączone do dzieła pochrzcielnej inicjacji chrześcijańskiej. Przyjmując za fundament trzy sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia (chrzest, Eucharystię, bierzmowanie), pod kierunkiem Księdza Biskupa przygotowaliśmy urozmaiconą w formie i treści ofertę audycji, których zadaniem było przepowiadanie słowa Bożego i praktyczne katechizowanie naszych słuchaczy.

Jedną z form katechezy, mającej na celu wprowadzenie w pogłębione życie liturgiczne, był cykl krótkich audycji, opracowany przez Księdza Biskupa i emitowany na naszej antenie w Roku Eucharystii (2004/2005). Cykl ten, zatytułowany: „Bliżej liturgii, czyli o czym każdy wierzący wiedzieć powinien”, miał służyć pomocą w zbliżeniu się do liturgii Eucharystii, we wchodzeniu w jej dynamikę, w głębszym zrozumieniu jej istoty i struktury, a także w zgłębieniu wymowy znaków, które tworzą tę liturgię lub jej towarzyszą.

Te krótkie wyjaśnienia, wprowadzające w poszczególne znaki i kolejne etapy Mszy świętej, spotkały się z dużym zainteresowaniem i z niezwykle ciepłym przyjęciem ze strony słuchaczy, którzy podkreślali walory edukacyjne tych audycji. Wydane w formie audio, były poszukiwane nie tylko przez odbiorców naszej stacji, ale również innych rozgłośni katolickich w całej Polsce.

Kiedy więc w Redakcji Katolickiego Radia Podlasie zastanawialiśmy się, w jaki sposób możemy zaznaczyć okrągłą rocznicę powstania naszego radia w wymiarze ewangelizacyjnym czy też inicjacyjnym, doszliśmy do wniosku, że najlepszą formą będzie wydanie książkowe opracowanych

audycji wraz z płytą CD. Postanowiliśmy, we współpracy z sekretariatem Księdza Biskupa, przygotować niniejszą publikację i przekazać ją – nie tylko naszym słuchaczom – jako znakomite narzędzie do pełniejszego zrozumienia, a co za tym idzie przeżywania Eucharystii.

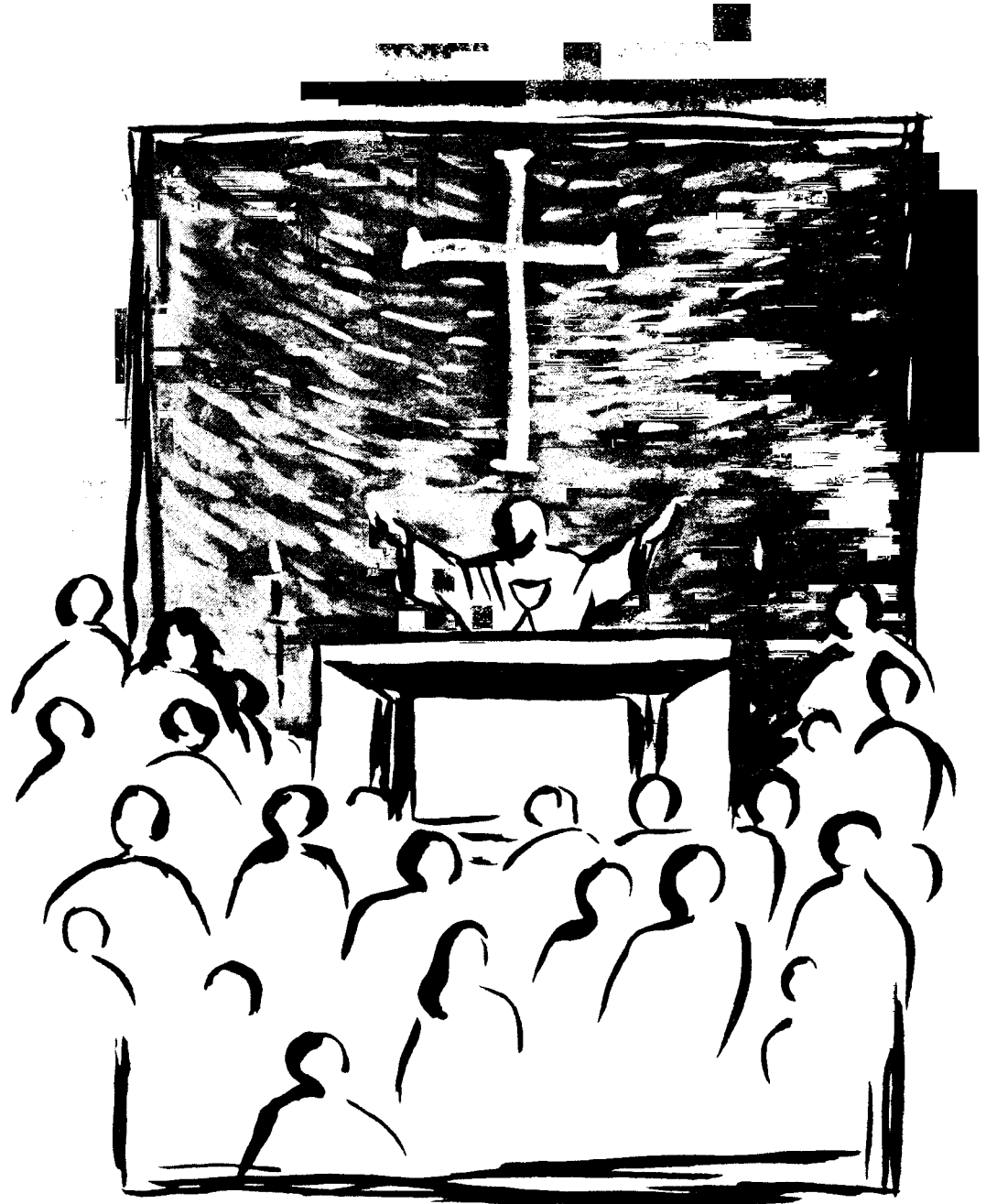
To właśnie w liturgii tego sakramentu sam Bóg spotyka się z człowiekiem i ze wspólnotą odkupionych Jego miłością. Nierzadko jednak uczestnicy tego wydarzenia nie zdają sobie sprawy z jego głębi i znaczenia dla ich życia. Na ogół nie dlatego, że ich to nie obchodzi, ale dlatego że nie zostali w to odpowiednio wprowadzeni, wtajemniczeni. Gdy jednak ktoś odkrywa przed nimi wymowę poszczególnych obrzędów, symboli i tekstów, pragną poznawać tajemnicę liturgii coraz bardziej. Ufamy więc, że zapoznanie się z treścią haseł, które zostały ułożone zgodnie z dynamiką zgromadzenia liturgicznego, pomoże pełniej się w nią włączać i zachęci do dalszej, coraz głębszej formacji liturgicznej. I że dzięki temu poszerzy się również krąg tych, którzy bardziej ukochają liturgię, a właściwie Tego, który w niej przychodzi i daje siebie.

Trzeba tu zaznaczyć, że jak każde opracowanie na temat Eucharystii, również i to nie jest wyczerpujące. W tym wypadku dodatkowe ograniczenie stanowi wyznaczona przez czas emisji radiowej mała objętość poszczególnych wyjaśnień. Niektóre z nich zostały nieco poszerzone lub zmienione w stosunku do treści przekazanej w radiu i zapisanej na dołączonej do tej książki płycie z plikami dźwiękowymi. Te redakcyjne zabiegi nie wpłynęły jednak decydująco na zakres wybranej formy katechezy liturgicznej, miały tylko polepszyć jakość jej przekazu.

Z racji 20-lecia Katolickiego Radia Podlasie oraz 10-lecia posługi Księdza Biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego pragnę podziękować Jego Ekscelencji za lata opieki duszpasterskiej, wyznaczanie kierunków pracy oraz wielokrotne i nieocenione wsparcie, nie tylko duchowe, którego udzielał Redakcji Katolickiego Radia Podlasie. Wciąż ucząc się słuchać swego Biskupa, wierzę, że systematycznie stajemy się coraz doskonalszym narzędziem, pomagającym w jego pracy w naszej diecezji.

ks. Sławomir Kapitan
Dyrektor Katolickiego Radia Podlasie

LITURGICZNE ZGROMADZENIE I PRZESTRZEŃ

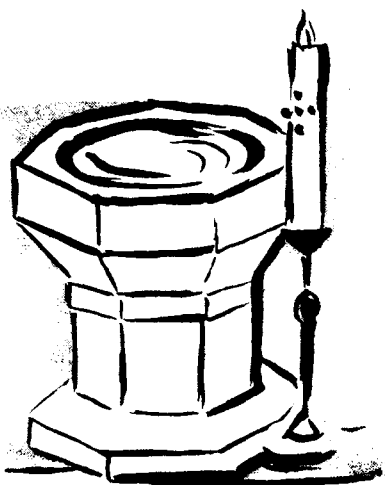


1

Zgromadzenie eucharystyczne to zebranie się wierzących w Chrystusa, zwołanie tych, którzy odpowiadając na Jego wezwanie, schodzą się razem, by celebrować pamiątkę Jego Paschy, czyli śmierci i zmartwychwstania. W ten sposób przeżywają wspólnotę ze sobą w Chrystusie, przeżywają siebie jako święte zwołanie, czyli jako Kościół. Zgromadzeni w Jego imię sprawują pod znakami chleba i wina tajemnicę Jego zbawczej obecności i zbawiającego działania, które się dokonało w Jego śmierci i zmartwychwstaniu i które udziela się wierzącym jako moc życia.

Przestrzeń liturgiczna to zazwyczaj poświęcona budowla, w której zbierają się wierzący, by stać się świętym zgromadzeniem w imię i w mocy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. W pewnych okolicznościach może to być inne dogodne pomieszczenie lub wyznaczone miejsce (np. plac, jak to bywa przy okazji pielgrzymek papieskich). Warto jednak pamiętać, że nie tyle miejsce uświęca człowieka i zgromadzenie, ile raczej zgromadzenie, pośrodku którego jest Bóg, uświęca miejsce. To nie budynek jest bowiem świątynią. Świątynią jest sam Chrystus, a także ci, którzy w Niego wierzą i tworzą z Nim jedno Ciało. Nie można jednak niedoceniać godności przestrzeni przeznaczonej i poświęconej specjalnie dla sprawowania liturgii (zob. OWMR 288).

Istotne elementy przestrzeni liturgicznej to szczególne miejsca, z którymi łączy się celebracja misterium paschalnego. Stanowią one punkty odniesienia dla wszystkiego, co dzieje się w liturgii. W zgromadzeniu eucharystycznym są to znajdujące się w prezbiterium: miejsce przewodniczenia, ambona jako stół słowa Bożego, ołtarz jako miejsce ofiary i jako stół chleba eucharystycznego (zob. OWMR 295-310). Poza prezbiterium takimi miejscami są chrzcielnica i konfesjonał.



Struktura zgromadzenia. Zgromadzenie liturgiczne, a zwłaszcza eucharystyczne, ma swoją strukturę, w której się jednocześnie wyraża. Nie jest to przypadkowe zebranie się ludzi w jednym miejscu, w którym każdy ma jakieś wybrane przez siebie, wygodne miejsce. W zgromadzeniu jest głowa, czyli ten, kto przewodniczy i kto reprezentuje (uobecnia) Głowę, którą jest Chrystus. To Chrystus i Jego Duch kształtują zgromadzenie i nadają mu charakter. Zgromadzenie tworzą też różne jego członki, zajmujące miejsca stosownie do posług i funkcji, jakie w nim pełnią. Zgromadzenie ma strukturę ciała, w którym każdy członek jest ważny, choć nie każdy ma takie samo zadanie.

5

Posługi i funkcje w zgromadzeniu, spełniane przez różne osoby do tego wybrane i przygotowane, wyrażają życie, działanie, dynamikę zgromadzenia. Posługą nazywamy czynność wykonywaną przez tych, którzy zostali wybrani przez Kościół i ustanowieni specjalnym obrzędem do stałego ich wykonywania (należą do nich: kapłan, diakon, ustanowiony akolita i ustanowiony lektor). Funkcje natomiast mogą wykonywać osoby, które są do tego przygotowane, ale nie zostały ustanowione na stałe (będą to np. ministranci, lektor, psalterzysta, nadzwyczajny szafarz Komunii świętej, organista).

Posługi i funkcje to nie usługi, które spełnia ktoś przypadkowy czy ktoś z zewnątrz, kto na chwilę włącza się w liturgię, a po ich wykonaniu opuszcza zgromadzenie. Ci, którzy spełniają szczególne zadania w zgromadzeniu, pozostają w nim jako jego uczestnicy aż do rozwiązania zgromadzenia. Świadomie i aktywnie włączają się w celebrowanie i urzeczywistnianie tajemnicy Chrystusa dla budowania Jego Ciała, czyli dla budowania Kościoła. Spełnianie posług lub funkcji w zgromadzeniu nie powinno być traktowane jako sposobność do wyróżnienia się spośród innych, do zaistnienia, do realizowania siebie itp. Służy ono bowiem oddawaniu siebie zgromadzeniu możliwie jak najpełniej i bezinteresownie.

OBRZĘDY WSTĘPNE
MSZY ŚWIĘTEJ



Struktura celebracji. Celebracja Eucharystii ma swoją ściśle określoną strukturę. Tworzą ją jakby dwie części, mianowicie liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, które tak ściśle łączą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu. We Mszy świętej zostaje bowiem zastawiony zarówno stół słowa, jak i stół Chrystusowego Ciała. W obu tych częściach jest celebrowane jedno i to samo misterium paschalne Jezusa Chrystusa. Ponadto do struktury Mszy świętej należą obrzędy, które rozpoczynają i kończą celebrację. Nazywamy je obrzędami wstępnymi i obrzędami zakończenia.

7

Na **obrzędy wstępne** składają się te wszystkie elementy, które otwierają zgromadzenie i przygotowują je do słuchania słowa Bożego oraz do składania Eucharystycznej Ofiary. Są to: wejście, któremu zazwyczaj towarzyszy śpiew, oddanie czci ołtarzowi, znak krzyża świętego, pozdrowienie, akt pokuty, wezwania *Kyrie, eleison*, hymn *Chwała na wysokości Bogu* (w święta i uroczystości) i modlitwa dnia, zwana kolektą. Dobre wykonanie wszystkich elementów obrzędów wstępnych wytwarza odpowiednią atmosferę, pomaga każdemu odkryć właściwe dla niego miejsce zarówno w zgromadzeniu, jak i w życiu, i pozwala przyjąć stosowną postawę w rozpoczętej celebracji, by jak najlepiej ją przeżyć i jak najlepiej z niej skorzystać. Staranne wykonanie obrzędów wstępnych stanowi też okazję, by wyrazić radość ze zgromadzenia się.

8

Śpiew na wejście towarzyszy procesyjnemu wejściu kapłana, który przewodniczy liturgii, diakona i kapłanów koncelebrujących – jeśli tacy są – oraz członków służby liturgicznej. Funkcja tego śpiewu ukazuje się w całym wymiarze, kiedy wejście jest uroczyste (tzw. długie wejście). Wówczas bowiem treść i melodia śpiewu mogą wybrzmieć, wprowadzając w klimat celebracji, w przeżywanie misterium paschalnego w kontekście okresu liturgicznego i konkretnego obchodu (zob. OWMR 47). Wspólnie wykonany śpiew jednoczy zgromadzenie, w nim też zgromadzenie się objawia i wyraża. Jeśli nie wykonuje się śpiewu na wejście, należy odczytać antyfonę podaną w Mszaie. Mogą ją recytować wszyscy wierni lub niektórzy z nich albo lektor. W przeciwnym razie odmawia ją sam kapłan, który może ją także przystosować i wyrazić w formie wstępnej zachęty (zob. OWMR 48).

Procesja wejścia wyraża pielgrzymowanie. Jest to uroczysty ingres uzmysławiający wchodzenie w przestrzeń sakralną, święteczną. Dzięki temu człowiekowi łatwiej jest zbliżyć się do Boga i do Jego tajemnic, to zaś pomaga mu lepiej poznawać siebie i właściwie być przed Bogiem i z Bogiem. Oprócz fizycznego podejścia do ołtarza przewodniczącego liturgii czy innych kapłanów oraz służby liturgicznej, procesja wejścia ma więc znaczenie duchowe dla całego zgromadzenia, wyrażające nasze przychodzenie, przystępowanie do Boga. Nadto wyraża także – i o tym warto pamiętać – niejako branie w posiadanie zgromadzenia przez Chrystusa, który jest jego Panem, a którego reprezentuje kapłan przewodniczący liturgii. To Chrystus jako Głowa wchodzi w zgromadzenie, które zwołał, by stanowiło Jego Ciało. Warto o tym pamiętać przy doborze śpiewów towarzyszących procesji.

10

Krzyż procesyjny, niesiony na czele procesji, symbolizuje Chrystusa, za którym podąża Kościół. To właśnie znak krzyża otwiera drogę w każdej przestrzeni i w każdej sytuacji. Jest to – można powiedzieć – chrześcijański klucz do każdej bramy, do każdego wejścia. Wyznacza on i otwiera drogę na wzór słupa ognia i obłoku, które prowadziły lud wybrany, przechodzący przez Morze Czerwone i wędrujący po pustyni. Krzyż z wizerunkiem ukrzyżowanego Chrystusa powinien być dobrze widoczny w zgromadzeniu. Po dojściu procesji do ołtarza powinien być przy nim umieszczony i pełnić rolę krzyża ołtarzowego. Jeśli w prezbiterium znajduje się na stałe inny krzyż ołtarzowy, to krzyż procesyjny winien być ze czcią postawiony z boku, w miejscu niewidocznym, ale stosownym. Krzyż ołtarzowy winien być tylko jeden (zob. OWMR 308 i 122).

Trybularz i okadzenie. Dla podkreślenia znaczenia krzyża jako znaku prowadzącego i dla oddania mu czci i szacunku, w uroczystych celebracjach przed krzyżem idzie ministrant z kadzielnicą, czyli trybularzem. Gest okadzenia jest wyrazem czci i znakiem jednoczenia się w oddawaniu chwały Bogu. Zgromadzenie, które zbiera się, by przeżywać Eucharystię, stanowi świątynię, w której i z której wznosi się wonny obłok kadzidła, wyrażający uwielbienie Boga i modlitwy wiernych. To ciało (życie) człowieka, w którym dokonuje się tajemnica krzyża Chrystusowego, staje się świątynią Boga. Dlatego też podczas liturgii oprócz krzyża okadza się także: Ewangeliarz i ołtarz, składane na ołtarzu dary do sprawowania Eucharystii oraz osoby stanowiące zgromadzenie – w szczególności (oddzielnie) przewodniczącego, jako głowę, a następnie również całe zgromadzenie.

12

Ewangeliarz to ozdobna księga, która zawiera czytania z Ewangelii, przeznaczone na niedziele, uroczystości i święta. Niesiony w procesji przez diakona lub lektora symbolizuje Chrystusa Słowo, Dobrą Nowinę przychodzącą od Ojca do człowieka grzesznika zagubionego w sobie, w świecie. Ozdobna oprawa tej księgi wskazuje na bogactwo i wprost bezcenneść Dobrej Nowiny. Po wejściu do prezbiterium Ewangeliarz kładzie się na ołtarzu, gdzie pozostaje on aż do momentu przeniesienia do ambony, skąd jest proklamowana Ewangelia. Fakt złożenia Ewangeliarza na ołtarzu wyraża związek między ofiarą Chrystusa a Dobrą Nowiną i ukazuje, że treści Dobrej Nowiny urzeczywistniają się w czasie ofiary Eucharystii. Słowo nadal staje się ciałem... Po odczytaniu Ewangelii Ewangeliarz można zanieść na kredens albo na inne stosowne i godne miejsce (zob. OWMR 175).

Świece (popularnie zwane akolitkami) towarzyszą w procesji krzyżowi. Krzyż – który bez Chrystusa był i jest znakiem hańby, klęski, przegranej, śmierci – w Chrystusie stał się znakiem otwierającym drogę w każdej sytuacji. Towarzyszące mu światło wskazuje na Chrystusa, który jest światłością dla świata. Tam, gdzie wchodzi ukrzyżowany i zmartwychwstały Chrystus, rozpraszają się ciemności. Żywe światło, które jaśnieje dlatego, że coś się spala, wskazuje na źródło Chrystusowego światła, którym jest Jego wydanie się, wyniszczenie płynące z bezinteresownej miłości. Zapalone świece mogą towarzyszyć przeniesieniu Ewangeliarza do ambony, a później także formowaniu procesji komunijnej. „Na ołtarzu lub obok niego na czas każdej celebracji stawia się przynajmniej dwa świeczniki z zapalonymi świecami; może ich być więcej: cztery lub sześć, zwłaszcza w niedzielę albo obowiązujące święto, lub gdy celebrować biskup diecezjalny, siedem” (OWMR 117). Mając na uwadze prawdziwość znaku, należy zwrócić uwagę, by w liturgii nie stosować imitacji świec, czyli podobnych do świec naczyń z tworzywa sztucznego, w których spala się płynne paliwo.

Znak krzyża otwiera zgromadzenie; czynią go na sobie wszyscy uczestnicy liturgii pod przewodnictwem celebransa, wypowiadającego słowa: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”, na które zgromadzenie odpowiada: „Amen”. To „Amen” jest wyrazem potwierdzenia i uznania, że wszystko, co będzie działo się w tym zgromadzeniu, jest związane z krzyżem – od krzyża pochodzi i w krzyżu się wyraża – przez uzdolnienie do przyjęcia krzyża i nieuciekania od niego w konkretnych życiowych sytuacjach. Znak krzyża na początku Eucharystii nawiązuje również do sakramentu chrztu. Pierwszym znakiem, który kandydat do chrztu przyjmuje od Kościoła, jest właśnie znak krzyża. Ten znak odnosi nas również do osób Trójcy Świętej.

W pewnych przypadkach słowa celebransa mogą być inne; na przykład gdy sprawowanie Eucharystii jest połączone z Jutrzną lub Nieszporami, znakowi krzyża może towarzyszyć wezwanie: „Boże, wejrzyj ku wspomżeniu memu”.

Pozdrowienie – jest obwieszczeniem prawdy o przychodzeniu i obecności Boga w Jego zbawczym działaniu, które wyraża się jako łaska, miłość, pokój, dar jedności, udzielanie się Bożego Ducha człowiekowi. Pozdrowienie wypowiada przewodniczący zgromadzenia, jako jego głowa. Czyni to w imieniu Chrystusa (*in persona Christi*). Formuły pozdrowienia, zawarte w Mszałe, są różne i nawiązują do tekstów biblijnych czy są z nich wprost zaczerpnięte. Niezależnie od tego, jaka formuła zostanie użyta, odpowiedź zawsze brzmi tak samo: „I z duchem twoim”. „Poprzez to pozdrowienie i odpowiedź ludu ukazuje się misterium zgromadzonego Kościoła” (OWMR 50).

16

Akt pokuty służy przyjęciu postawy odpowiedniej do celebrowania Eucharystii. Następuje on po pozdrowieniu i po ewentualnym krótkim wprowadzeniu w liturgię. Na ten akt składa się wezwanie, czyli wprowadzenie, wypowiedziane przez przewodniczącego zgromadzenia. Może on skorzystać z jednej z form proponowanych przez Mszał lub wyrazić je własnymi słowami, tak by uświadomić wszystkim uczestnikom liturgii potrzebę uznania własnej grzeszności. Po tym wezwaniu następuje chwila ciszy dla uświadomienia sobie swej sytuacji przed Bogiem i przed drugim człowiekiem, która to sytuacja jest naznaczona grzechem. Jako trzeci element następuje jedna z formuł wspólnotowego wyznania grzeszności i prośby o Boże zmiłowanie. Ostatnim elementem jest wypowiedziana przez celebransa inwokacja, zaczynająca się od słów: „Niech się zmiłuje nad nami Bóg Wszechmogący”.

Akt pokuty – wejrzenie w siebie. Milczenie (chwila ciszy) to czas na wejrzenie w siebie, by – patrząc na konkretne czyny niezgodne z przykazaniami Bożymi i nieodpowiadające miłości Boga, czyli na swoje grzechy – uznać siebie za grzesznika, który potrzebuje uleczenia, przebaczenia, światła. Co więcej, by uznając swoje grzechy, uznawać też swoją niemoc w stosunku do wyjścia z nich na własną rękę. Nie chodzi tutaj o zrobienie rozrachunku ze swoich grzechów, lecz o pokorne uznanie, że ze względu na moje konkretne grzechy należy mi się traktowanie odpowiednie dla grzesznika, zarówno ze strony Boga, jak i ze strony ludzi. Im bardziej to odkryję, wyznam i przyjmę odpowiednią postawę, wyrażającą gotowość na działanie Pana Boga wobec mnie jako grzesznika, tym lepiej będę przygotowany do przeżycia Eucharystii.

Pierwsza forma aktu pokuty. Akt pokuty może przyjmować jedną z kilku form. Klasyczną i tradycyjną formą jest tak zwana spowiedź powszechna, zaczynająca się od słów: „Spowiadam się Bogu wszechmogącemu”. To wyznanie skierowane jest do Pana Boga oraz do braci i sióstr, stanowiących zgromadzenie. Jest w niej wyznanie „zgrzeszyłem” i określenie, w jakich dziedzinach to miało miejsce. Te dziedziny to: myśli, słowa, czyny i zaniebdania. Ważne w tej formule jest stwierdzenie, że te grzechy to „moja wina”. Eliminuje ono usprawiedliwianie się czy obwinianie kogoś innego. Po tym wyznaniu następuje prośba skierowana do Najświętszej Maryi Panny, Aniołów i Świętych oraz do wspólnoty braci i sióstr – o modlitwę do Pana Boga naszego.

Druga forma aktu pokuty. Inna forma przyzywania zmiłowania Boga to dialog, obejmujący dwie inwokacje, czyli dwa wezwania, i dwie odpowiedzi na nie. Przewodniczący zgromadzenia wypowiada słowa: „Zmiłuj się nad nami, Panie”, a zgromadzenie odpowiada: „bo zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie”. Drugie wezwanie brzmi: „Okaż nam, Panie, miłosierdzie swoje”, a odpowiedź na nie: „i daj nam swoje zbawienie”.



Trzecia forma aktu pokuty. Trzecia wreszcie forma wyraża się w potrójnym wezwaniu, zwanym tropami. Mszał podaje kilka przykładów tropów i sugeruje możliwość tworzenia innych formuł, stosownie do okoliczności. Są to wezwania, których treść odnosi się do przymiotów Boga lub do wydarzeń zbawczych. Na przykład: „Panie, który zostałeś posłany, aby uzdrowić skruszonych w sercu, zmiłuj się nad nami”; „Chryste, który mocą krzyża zniszczyłeś władzę szatana, zmiłuj się nad nami”; „Panie, który siedzisz po prawicy Ojca, aby się wstawiać za Twoim ludem, zmiłuj się nad nami”. Na każde z takich wezwań lud odpowiada aklamacją: „Zmiłuj się nad nami”. Po tej formie aktu pokuty opuszcza się *Kyrie, eleison*.

Modlitwa o zmiłowanie. Po wyznaniu grzeszności następuje modlitwa o zmiłowanie Boga nad grzesznymi ludźmi, wyrażające się w odpuszczeniu grzechów i doprowadzeniu do życia wiecznego. Modlitwa ta nie ma charakteru rozgrzeszenia na podobieństwo tego, które dokonuje się w sakramencie pokuty i pojednania (podczas spowiedzi), i nie może być za taką uważana. Na inwokację celebransa zgromadzenie odpowiada: „Amen” – na znak gotowości pójścia proponowaną drogą odkrywania i doświadczania Bożego miłosierdzia oraz przeżywania własnego nawrócenia.

Kyrie, eleison. Wezwania *Kyrie, eleison* i *Christe, eleison* (w języku polskim: „Panie, zmiłuj się nad nami” i „Chryste, zmiłuj się nad nami”) są wzorowane na wołaniu kierowanym do Jezusa za Jego ziemskiego życia przez konkretne osoby, które czegoś od Niego się spodziewały, o coś konkretnego prosiły. To wołanie wielokrotnie występuje również w Starym Testamencie. Wezwania *Kyrie* nie należą już do aktu pokuty; zgodnie ze swoim pierwotnym charakterem wyrażają hołd i uwielbienie oraz uznanie zbawczej mocy *Kyriosa*, *Chrystusa* obecnego w swojej wspólnocie.

Aspersja – pokropienie pobłogosławioną wodą. W niedziele, a zwłaszcza w okresie Wielkanocnym, akt pokuty można zastąpić obrzędem poświęcenia wody i pokropienia nią wiernych. Pokropienie to przypomina chrzest, który otrzymaliśmy na odpuszczenie grzechów i przez który zostaliśmy włączeni w misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, uobecniające się w Eucharystii.



Chwała na wysokości Bogu (Gloria) to hymn śpiewany przez zgromadzenie w dni świąteczne, dla podkreślenia uroczystego charakteru liturgii. Jego główną treścią jest oddanie chwały Bogu, który ma upodobanie w człowieku. Hymn uświadamia śpiewającemu zgromadzeniu tę prawdę (przekonanie). To z tej świadomości płynie prawdziwa pieśń pochwalna na cześć Boga Ojca i Jego Syna. Rola Syna jest wyrażona szczególnie przez wzywanie Go jako Baranka, który wziął na siebie grzechy świata. Jego zmiłowanie – poznane i przyjęte – uzdalnia wierzących do wyznania Jego panowania i oddawania Mu, razem z Ojcem i Duchem Świętym, należnej chwały.

Kolekta (od łac. *colligere* – zbierać), zwana również modlitwą dnia, zbiera modlitwy zgromadzonych wiernych, ale niejako zbiera też ich samych, by ich zjednoczyć przez wprowadzenie w główną myśl danej celebracji, wyrażoną właśnie w tej modlitwie.

Kolekta ma określoną strukturę. Najpierw celebrans zwraca się do wszystkich z wezwaniem: „Módlmy się”, po czym następuje chwila milczenia, wypełniona wytężonym, wewnętrznym wsłuchaniem się w siebie przed Bogiem, gotowością wtopienia się w myśl Boga, przyłgnięciem do Jego woli, duchową z Nim jednością, a także formułowaniem modlitwy osobistej (zob. OWMR 45, 54). Potem celebrans niejako zbiera te modlitwy i wyraża je w określonej formule.

Kolekta zazwyczaj jest skierowana do Boga Ojca (wyjątkowo do innych osób Trójcy Świętej); wskazując na jakiś szczególny aspekt dzieła zbawienia dokonanego przez Niego w Jezusie Chrystusie, umacnia ufność; potem przechodzi w prośbę o trwanie tego aspektu zbawienia w wierzących. Konkluzja kieruje modlitwę do Boga Ojca, przez Jezusa Chrystusa, który króluje z Ojcem w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Niektóre z modlitw są skierowane do Syna. Zgromadzenie liturgiczne odpowiada: „Amen”. To słowo stanowi integralną część kolekty. Wypowiada je całe zgromadzenie – jako wyraz przyłgnięcia do treści wyrażonych przez celebransa.

LITURGIA SŁOWA I KSIĘGI LITURGICZNE



Liturgia słowa to czas na proklamowanie i słuchanie słowa Bożego. Składa się ona z czytania fragmentu Pisma Świętego, wyznaczonego na dany dzień, i śpiewu odpowiadającego temu tekstowi psalmu responsoryjnego oraz z proklamacji fragmentu Ewangelii. W niedziele i uroczystości wykonuje się czytanie ze Starego Testamentu (w okresie Wielkanocnym z Dziejów Apostolskich), po nim śpiewa się psalm; następnie czyta się fragment z Nowego Testamentu (poza Ewangeliami), po czym śpiewana jest aklamacja Alleluja (w Wielkim Poście inna, np. Chwała Tobie, Królu wieków) i proklamuje się Ewangelię. Po Ewangelii następuje homilia i chwila ciszy, by usłyszane słowo mogło zostać przyjęte. Potem – w niedziele i uroczystości – całe zgromadzenie składa wyznanie wiary. Liturgia słowa kończy się modlitwą wiernych.

Postawa słuchania. W czasie liturgii słowa istotne jest, aby uczestnicy zgromadzenia przyjęli postawę gotowości słuchania. Aby słowo mogło być usłyszane, trzeba najpierw zatroszczyć się o stworzenie odpowiednich warunków zewnętrznych, między innymi o dobre przeczytanie tekstu, właściwe nagłośnienie. Konieczne jest również wewnętrzne nastawienie, aby być otwartym na przyjmowanie tego, co pochodzi od Boga. Ważne jest, aby nie chcieć szukać w słowie Bożym potwierdzenia tego, co ktoś już ma niejako sam z siebie, co sam przemyślał i sobie poukładał. Potrzebna jest otwartość na to, co może przyjść do człowieka właśnie jako inne, wzywające do wyjścia, do nawrócenia. Wymaga to od słuchającego wysiłku, gotowości na wszystko, co może się stać jako nieprzewidziane przez człowieka, gdy do jego wnętrza dotrze słowo, gdy go wezwie i zostanie odebrane jako impuls do czegoś nowego. Tym, co przeszkadza w takim słuchaniu, jest rutyna i przekonanie, że się już to słowo zna i wie, o co w nim chodzi.

Ambona jest miejscem proklamacji słowa Bożego. Zaleca się, by była stała i umieszczona tak, aby czytający i mówiący byli dobrze widziani i słyszani przez wiernych. Winna też być w odpowiedniej relacji do ołtarza, zarówno przestrzennej, jak i architektonicznej. Częstym błędem jest zbyt bliskie umiejscowienie ambony w stosunku do ołtarza. Tymczasem jest to stół oddzielny od stołu chleba (ofiary), stół słowa Bożego.

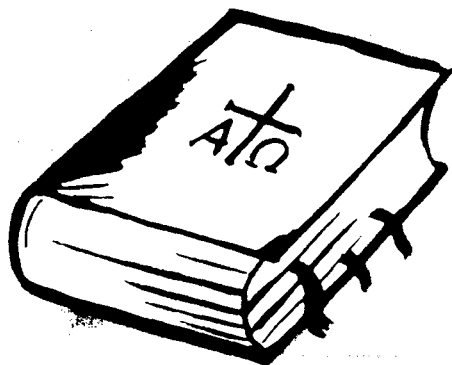
Ambona służy proklamacji słowa Bożego oraz nauczaniu. Wykonuje się z niej czytania, psalm responsoryjny i orędzie wielkanocne (*Exsultet*), wygłasza się homilię i wezwania do modlitwy powszechnej, choć te mogą być wykonane również z innego stosownego miejsca. Nie powinna natomiast być używana do innych celów, a więc nie powinna służyć jako miejsce przewodniczenia, wygłaszania komentarzy, ogłoszeń parafialnych, a tym bardziej żadnych przemówień okolicznościowych (zob. OWMR 309).

Księgi liturgiczne to księgi używane przy celebrowaniu liturgii. Tutaj wspomnimy o księgach służących do sprawowania liturgii Eucharystii. Księgi przeznaczone do liturgii słowa to zasadniczo *Lekcjonarz mszalny* i *Ewangeliarz*, można także używać ksiąg zawierających śpiewy, takich jak: *Kancjonał*, *Graduale*, *Antyfonarz*. Często bywa też używana księga z wezwaniami do modlitwy wiernych. Jeśli chodzi o pozostałe części liturgii Mszy świętej, to są one zawarte w *Mszale rzymskim*. Gdy Msza święta jest połączona ze sprawowaniem Jutrznii lub Nieszporów, używa się odpowiedniego tomu *Liturgii godzin*. Ważne jest, by księgi liturgiczne były otaczane szacunkiem i jako znaki rzeczywistości nadprzyrodzonej odznaczały się poważnym i pięknym wyglądem (zob. OWMR 349).

Lekcjonarz mszalny. W *Lekcjonarzu mszalnym* są zebrane czytania ze Starego i Nowego Testamentu, podzielone na fragmenty, przewidziane na poszczególne niedziele, uroczystości i święta oraz dni powszednie. W lekcjonarzu są umieszczone również teksty psalmów responsoryjnych i wersety do śpiewu przed Ewangelią (z aklamacją *Alleluja* lub *Chwała Tobie, Słowo Boże* czy *Chwała Tobie, Królu wieków* lub tp.). Nadto w księdze tej znajdują się stosowne fragmenty Ewangelii, przeznaczone na określone dni liturgiczne. Mamy siedem tomów lekcjonarza. Poszczególne tomy zawierają czytania na różne okresy roku liturgicznego lub też teksty liturgii słowa do celebracji Mszy świętych obrzędowych lub w różnych okolicznościach i potrzebach, np. przy udzielaniu sakramentów: małżeństwa, kapłaństwa, bierzmowania, podczas Mszy za zmarłych.

Ewangeliarz (zob. też nr 12) to księga zawierająca perykopy, czyli fragmenty Ewangelii, przeznaczone na określone obchody liturgiczne. Jest ona artystycznie zdobiona dla podkreślenia bogactwa treści Dobrej Nowiny. Z tej właśnie księgi proklamuje się Ewangelię podczas uroczystych celebracji liturgicznych. Jeśli uczestniczy w nich diakon, to on wykonuje tę funkcję. Od najstarszych czasów w tradycji Kościoła Ewangeliarz otaczano szacunkiem, co wyrażało noszenie go w procesji, okadzanie, błogosławienie tą księgą czy składanie na niej pocałunku. Teksty w Ewangeliarzach były pisane z wielką pieczołowitością i bogato ozdabiane.

Mszał – księga nazwana po łacinie *Missale Romanum*, w języku polskim nosi nazwę *Mszał rzymski dla diecezji polskich*. Zawiera przede wszystkim teksty zmienne, stanowiące formularz mszalny, przeznaczone na poszczególne obchody liturgiczne: niedziele, uroczystości, święta i dni powszednie, oraz teksty stałe, do których należą przede wszystkim Modlitwy eucharystyczne, a także obrzędy wprowadzające, obrzędy Komunii świętej i obrzędy zakończenia. W Mszałe znajdują się nadto wyjaśnienia dotyczące sposobu sprawowania Eucharystii oraz zapis melodii śpiewu poszczególnych części Mszy świętej.



Teksty zmienne w Mszale, zwane też formularzem mszalnym, dzielą się na kilka grup. Są to teksty:

- 1) na kolejne niedziele roku liturgicznego oraz na dni powszednie Adwentu, okresu Narodzenia Pańskiego, Wielkiego Postu i okresu wielkanocnego;
- 2) na uroczystości i święta Pańskie;
- 3) na uroczystości, święta i wspomnienia Matki Bożej i Świętych – tutaj rozróżnia się modlitwy własne, to znaczy dostosowane do konkretnego obchodu, i modlitwy wspólne, które mogą być stosowane wtedy, gdy dany obchód nie ma modlitw własnych;
- 4) w Mszach obrzędowych;
- 5) w Mszach w różnych potrzebach;
- 6) w Mszach wotywnych;
- 7) w Mszach za zmarłych.

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA



Przygotowanie darów rozpoczyna liturgię eucharystyczną. Należy tu zwrócić uwagę, że stosowana przed reformą liturgiczną nazwa tego obrzędu: „ofiarowanie”, obecnie jest niewłaściwa (zob. *Złożenie ofiary*, nr 54). Po zakończeniu liturgii słowa, na pustym dotąd ołtarzu rozkłada się białą kielichową, ustawia kielich i mszał. Usługujący przynoszą chleb, wino i wodę. Ważnym darem, składanym w pobliżu ołtarza, jest ofiara pieniężna przeznaczona dla ubogich czy na inne określone potrzeby (np. związane z administrowaniem dobrami parafialnymi, z utrzymaniem katolickich szkół i uczelni, z działalnością misyjną). Dary mogą być przyniesione w procesji. Nad chlebem i winem wypowiedana jest modlitwa błogosławiąca Boga za te dary, otrzymane dzięki Jego hojności, a teraz składane na ołtarzu, by stały się chlebem życia i napojem duchowym. Składanie darów na ołtarzu i towarzyszące tej czynności modlitwy przygotowują i skłaniają człowieka do tego, by złożył na nim całe swoje życie i pozwolił je Bogu przemieniać zgodnie z Jego zamysłem – tak by zostało ono złączone z ofiarą Jezusa Chrystusa.

Modlitwa eucharystyczna – to centralna modlitwa celebracji Eucharystii, którą wypowiada kapłan. Ma ona charakter dziękczynienia i uświęcenia. Składają się na nią różne elementy, których nazwy czasem mogą wydawać się trudne, ale będziemy je tu stopniowo wyjaśniać. Modlitwa eucharystyczna rozpoczyna się *prefacją*, którą zamyka *aklamacja „Święty”*. Potem następują kolejno: *epikleza konsekracyjna*, *opowiadanie o ustanowieniu i konsekracja (przeistoczenie)*, a po nich *aklamacja anamnetyczna*. Kolejne części Modlitwy eucharystycznej to: *anamneza*, *epikleza komunijna*, *złożenie ofiary i modlitwy wstawiennicze*. Kończy tę wielką modlitwę *doksologia*: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”; całe zgromadzenie potwierdza i przyjmuje tę modlitwę za swoją przez aklamację „Amen”. Obecnie w *Mszale rzymskim dla diecezji polskich* mamy dziesięć Modlitw eucharystycznych, w tym dwie o tajemnicy pojednania i trzy, które można stosować w Mszach z udziałem dzieci.

Prefacja – rozpoczyna się dialogiem wstępnym (Pan z wami...; W górę serca..., Dzięki składajmy...), po którym następuje formuła: „Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne”..., wprowadzająca w motywy dziękczynienia, które Kościół składa Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa. Te motywy, zawsze związane z historią zbawienia, znajdującą swój kulminacyjny moment w paschalnym misterium Jezusa Chrystusa, zmieniają się w zależności od okresu czy dnia liturgicznego. Inne prefacje są przeznaczone na dni powszednie, inne na uroczystości i święta czy na poszczególne okresy roku liturgicznego. Są też specjalne prefacje na Mszę świętą z udziałem dzieci czy na Msze żałobne. Obecnie w Mszale rzymskim mamy 97 różnych prefacji. Prefację kończy aklamacja „Święty”.

Epikleza konsekracyjna – to część Modlitwy eucharystycznej, bezpośrednio poprzedzająca konsekrację, w której kapłan prosi Boga Ojca o wysłanie Ducha Świętego, by Jego mocą chleb i wino stały się Ciałem i Krwią Chrystusa. Epikleza zazwyczaj łączy się z prośbą o moc Ducha Świętego. Grecki termin *epikleza* (przyzywać, przywoływać) składa się z dwóch elementów: przedrostka *epi*, który oznacza: „nad czymś”, „z góry”, oraz rdzenia czasownika *kaleo*, który znaczy: „wołać”. W czasie epiklezy konsekracyjnej kapłan wyciąga nad chlebem i winem dłonie jakby w geście nakładania. Jest to gest epikletyczny, który wzmacnia słowa przywołania mocy i działania Boga (zob. też *Epikleza komunijna*, nr 54).



Narracja, czyli opowiadanie o ustanowieniu Eucharystii, i konsekracja chleba i wina. Ten fragment Modlitwy eucharystycznej jest opowiadaniem o czynach i słowach Jezusa Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy. Wypowiedziane przez kapłana słowa stają się słowami samego Jezusa i posiadają sakramentalną skuteczność. Ta część Modlitwy eucharystycznej jest oparta na podobnym schemacie w każdej z tych Modlitw, chociaż znajdujemy w nich pewne różnice. Do zasadniczego schematu należą następujące elementy:

- określenie czasu, na przykład: *w dzień przed męką; gdy nadeszła godzina; tej nocy, której był wydany;*
- określenie okoliczności: podczas wieczerzy – a była to wieczerza paschalna z uczniami, na co wskazują m.in. słowa odnoszące się do kielicha: *podobnie po wieczerzy;*
- wspomnienie gestów uczynionych przez Jezusa: *wziął w swoje ręce chleb, składał dzięki, błogosławił, łamał i rozdawał uczniom; wziął w ręce kielich z winem, błogosławił i podawał uczniom;*
- należy zaznaczyć, że błogosławienie w tym kontekście nie oznacza czynienia znaku krzyża, jak do tego jesteśmy przyzwyczajeni, lecz wypowiedzianie słów wychwalających Boga, co nazywamy *eulogią;*
- wymawianie słów, które Jezus wypowiedział podczas Ostatniej Wieczerzy; te słowa w każdej Modlitwie eucharystycznej są takie same.

Konsekracja (przeistoczenie). Słowa ustanowienia przywołują i urzeczywistniają ten moment, kiedy Jezus, podczas wieczerzy, przed swoją męką i śmiercią, wziął w ręce najpierw chleb, potem kielich z winem i powiedział: „To jest Ciało moje”, „To jest kielich Krwi mojej”. Kapłan wypowiada te słowa w pierwszej osobie, tak jak Chrystus, w imieniu samego Chrystusa. Mówimy, że kapłan wypowiada te słowa *in persona Christi*, to znaczy „w osobie Chrystusa”. Tę część celebracji eucharystycznej nazywamy konsekracją lub przeistoczeniem. Składają się na nią dwie części: słowa wypowiedziane w odniesieniu do chleba, a potem słowa wypowiedziane w odniesieniu do kielicha z winem. Każda z tych części składa się z dwojakiemu tekstu. Najpierw jest utrzymane w trzeciej osobie opowiadanie (*narracja*) o tym, co Jezus uczynił podczas wieczerzy, a następnie słowa samego Jezusa, wypowiedziane przez kapłana w Jego imieniu, w pierwszej osobie.

To jest Ciało moje. Gdy kapłan wypowiada te słowa Jezusa, chleb staje się Jego Ciałem, mocą przywoływanego wcześniej Ducha Świętego. Ten cud nazywamy przeistoczeniem, czyli zmianą istoty materii – chleb staje się Ciałem Chrystusa. Warto jednak pamiętać, że nie chodzi tu tylko o sam fakt przemiany, lecz także o to, by mieć świadomość, że jest to Ciało, które zostało wydane za ludzi i które nadal jest wydawane. Dzięki tej przemianie człowiek z natury żyjący dla siebie otrzymuje moc do przemiany tego rodzaju sposobu bycia w taki, który zakłada możliwość bycia wydanym za kogoś i dla kogoś. Przeistoczenie otwiera więc człowiekowi perspektywę innego, nowego życia. Jezus ukazuje, że drogą wchodzenia w ten nowy sposób życia jest spożywanie Jego wydanego Ciała.

To jest kielich Krwi mojej. Nad kielichem z winem kapłan wypowiada słowa: „Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: To jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów”. Słowa o kielichu nowego i wiecznego Przymierza odnoszą nas do wierności Boga, którą wyraził On w swojej obietnicy i którą usankcjonował swoją krwią w Jezusie Chrystusie. Treścią tej obietnicy jest nowe życie, powstające w człowieku, który doświadcza odpuszczenia grzechów, zgodnie z zapowiedzią proroka Jeremiasza (zob. Jr 31,31-34). Jest to spełnienie wszystkich obietnic Boga, w których gwarantuje On człowiekowi życie.



To czyńcie na moją pamiątkę. Tymi słowami Jezus poleca Apostołom, a potem ich następcom, dokonywanie wypełnionego przez Niego rytu. Ryt łamania chleba oraz picia z kielicha błogosławieństwa i kielicha przymierza miał swoje określone znaczenie w czasie żydowskiej uczyty paschalnej. Były to znaki związane z wyprowadzeniem z niewoli egipskiej i wyrażały radość życia w Ziemi Obiecanej. Jezus nadał im nowe znaczenie, nowy sens związany z Jego męką, śmiercią i zmartwychwstaniem. Słowa: „To czyńcie na moją pamiątkę”, nie oznaczają jedynie polecenia powtarzania rytu, lecz także uobecniania zawartej w nim treści. Tą treścią jest właśnie wydanie siebie za człowieka, za bliźniego – w imię i mocą Boga Ojca, który jest wierny swoim obietnicom. Jezus, po umyciu nóg swoim uczniom, którego dokonał przed swoją męką, daje Apostołom podobne polecenie, by czynili to, co On uczynił. Eucharystia znajduje swe przedłużenie i dopełnienie w postawie służby bliźniemu na wzór Jezusa, z Jego polecenia i Jego mocą.

Ukazanie postaci, zwane podniesieniem, to gest, w którym kapłan, po wypowiedzeniu słów konsekracji, podnosi i ukazuje wiernym chleb, który stał się Ciałem Pańskim, oraz kielich z winem, które stało się Krwią Pańską. Rozpowszechnienie tej praktyki sięga XIII w. i było związane z tendencją akcentowania adoracji Eucharystii. Unoszenie kielicha wchodziło do liturgii nieco wolniej i utrwaliło się dopiero w XVI w. Dziś gest podniesienia jest odbierany jako bardzo ważny moment celebracji eucharystycznej. Ukazanie postaci bezpośrednio po konsekracji nie jest jedynym podniesieniem we Mszy świętej. Dokonuje się ono również na zakończenie Modlitwy eucharystycznej, a także przed Komunią świętą. W dobrze rozumianej dynamice liturgii Eucharystii podniesienie po konsekracji nie powinno być bardziej wyeksponowane niż podniesienie w czasie doksológii kończącej Modlitwę eucharystyczną. W tym właśnie momencie celebranci wyśpiewują chwałę Panu Bogu, w co zgromadzenie włącza się przez aklamację „Amen” (zob. *Doksologia*, nr 56).

Aklamacja anamnetyczna po przeistoczeniu to odpowiedź, która wyraża reakcję zgromadzenia na cud dokonany w przeistoczeniu. Słowo „aklamacja” oznacza spontaniczny krzyk, okrzyk, zawołanie, jako wyraz aprobaty, gratulacji, podziwu, ale również dezaprobaty czy nagany. „Anamneza” zaś to w sensie dosłownym „wspominanie”, „pamiętka”, „przypomnienie”; w liturgii jednak słowo to oznacza jednocześnie uobecnienie tej rzeczywistości, która jest przywoływana (zob. *Anamneza*, nr 52). *Mszał rzymski dla diecezji polskich* przewiduje cztery różne aklamacje anamnetyczne. W każdej z nich jest odniesienie do śmierci, zmartwychwstania i powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa. Każda z nich podkreśla też pewien szczególny aspekt Eucharystii i wyraża sposób jej przeżywania. Tym samym aklamacja wykonana przez zgromadzenie jednocześnie kształtuje w uczestnikach liturgii eucharystyczną postawę. Tę postawę tworzy świadomość przeżywania tajemnicy śmierci Jezusa w odniesieniu do naszego życia i naszej śmierci. Ta celebrowana pod osłoną znaków tajemnica ukierunkowuje nasze ziemskie życie na spotkanie z Jezusem na końcu czasów.

Pierwsza aklamacja jest odpowiedzią na wezwanie celebransa: „Oto wielka tajemnica wiary”, i brzmi: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Wyraża ona trzy zasadnicze aspekty misterium Chrystusa: 1) obwieszczenie Jego śmierci, 2) wyznanie Jego zmartwychwstania, 3) wiarę w Jego przyjście w chwale, którego oczekujemy. Te trzy elementy ujmują zasadniczą strukturę życia chrześcijańskiego. Bierze ono swój początek z akceptacji śmiertelności oświeconej blaskiem zmartwychwstania. Dokonuje się to najpierw w sakramencie chrztu i jest kontynuowane w Eucharystii. Życie tego, kto przeżywa te tajemnice, jest naznaczone nadzieją pełni chwały z Chrystusem.

Głosimy śmierć Twoją. Obwieszczenie śmierci Jezusa jest aktem niezwykle istotnym dla celebrującej wspólnoty. Jezus był ukrzyżowany i umarł. To jest prawda, która się stała i która pozostaje jako fakt. Grzech bowiem prowadzi do śmierci. W Chrystusie jednak ta niszcząca człowieka śmierć została przewyżczona. Śmierć pozostanie śmiercią, ale w Chrystusie stanowi drogę do życia. Dlatego chrześcijanie nie patrzą na śmierć tylko negatywnie. Wszelkie umieranie razem z Chrystusem otrzymuje sens jako droga do nowego życia. Ta tajemnica jest zawarta w Eucharystii. Kto spożywa Eucharystię, ten wyznaje, że także jego śmierć i wszelkie umieranie, którego codziennie doświadczają, nabierają sensu i wiążą go z Chrystusem.

Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie. W kolejnej części pierwszej aklamacji po przeistoczeniu, jako uczestnicy celebracji, mamy odwagę publicznie wyznawać, że śmierć, która jest faktem, nie jest ostatnim słowem i wydarzeniem zamykającym życie. Istnieje zmartwychwstanie objawione w Chrystusie. Wspólnota chrześcijańska wyznaje wiarę w tę prawdę. Tym samym świadczy, że dzięki tej wierze żyje nadzieją zmartwychwstania. Ważne jest, byśmy czynili to wyznanie we wspólnocie i powracali do niego w naszej codzienności.



Oczekujemy Twego przyjścia w chwale – to ostatni człon pierwszej aklamacji po przeistoczeniu. Chrześcijanin, który rozumie to, co stało się jego udziałem przez przyjęcie Ewangelii i sakramentów, pojmuje swoje życie nie tylko jako pewne trwanie w czasie, ze świadomością końca, ale oczekuje spotkania z Chrystusem. To świadome oczekiwanie, wyrażane szczególnie w czasie Eucharystii, nadaje całemu życiu chrześcijanina nowy sens i charakter, dzięki czemu sprawy tego świata nie są w stanie wytrącić go z jego życiowej linii. Wskutek tego potrafi on przeżywać sprawy wielkie i małe z odpowiednim dystansem, ale także bardzo intensywnie. Żadne sprawy tego świata nie przysłonią mu ostatecznego celu, a ostateczny cel pomaga mu właściwie być zaangażowanym w codzienność – aż do bezinteresownego wydania siebie.

Druga aklamacja po przeistoczeniu nawiązuje do przyjmowania Komunii świętej pod dwiema postaciami. Na słowa kapłana: „Wielka jest tajemnica naszej wiary”, zgromadzenie odpowiada: „Ile razy ten chleb spożywamy i pijemy z tego kielicha, głosimy śmierć Twoją, Panie, oczekując Twego przyjścia w chwale”. Zostaje tu przywołany fakt „spożywania tego chleba” i „picia z tego kielicha”, jako znaków wyrażających nasze przylgnięcie do tajemnicy Jezusa Chrystusa. Te znaki, czyli spożywanie i picie, przywołują relację przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa do Jego śmierci i zmartwychwstania oraz – przez otwartość na ostateczne przyjście – dają okazję do przyjmowania codzienności, nawet tej trudnej, w duchu celebrowanej tajemnicy paschalnej.

Aklamacja trzecia jest wyśpiewaniem uwielbienia wobec dokonującego się tu i teraz misterium paschalnego. Na wezwanie: „Uwielbiamy tajemnicę wiary”, zgromadzenie odpowiada, wyrażając swoją wiarę w Jezusa Chrystusa prawdziwie obecnego wśród swojego ludu: „Panie, Ty nas wybawiłeś przez krzyż i zmartwychwstanie swoje, Ty jesteś Zbawicielem świata”.



Aklamacja czwarta w prostszy sposób wyraża treści zawarte w pierwszej z omawianych aklamacji. Na wezwanie celebransa: „Tajemnica wiary”, zgromadzeni odpowiadają: „Chrystus umarł, Chrystus zmartwychwstał, Chrystus powróci”.



Anamneza – samo słowo wyraża upamiętnienie czegoś, przywołanie z przeszłości do teraźniejszości. Grecki termin *anamnesis* dosłownie oznacza wspomnianie, pamiętkę, przypomnienie. W liturgii Eucharystii pojęcie to określa część Modlitwy eucharystycznej, która następuje po aklamacji anamnetycznej (zob. nr 44). Jednakże anamnezy nie można ograniczyć tylko do słów modlitwy, ponieważ cała Msza święta, sprawowana „na pamiętkę” Jezusa Chrystusa i na Jego polecenie, jest anamnezą, czyli wspomnianiem uobecniającym. Przywołuje bowiem i uobecnia, aktualizuje zbawcze dzieło dokonane w Jezusie Chrystusie, a więc Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego oraz zapowiedź powtórnego przyjścia. W sensie ścisłym wyrażają to właśnie słowa wypowiedziane przez kapłana bezpośrednio po aklamacji po przeistoczeniu – różne w poszczególnych Modlitwach eucharystycznych.

Istotną cechą anamnezy jest świadomość celebransa i wszystkich zgromadzonych, że to, co kiedyś się stało w Jezusie Chrystusie, aktualnie staje się w celebrowanej liturgii i otwiera na dopełnienie tej tajemnicy w przyszłości. Słowa przewodniczącego liturgii wyrażają tę świadomość wspólnoty i wdzięczność każdego jej członka za to, że może stać przed Bogiem i Jemu służyć.

Złożenie ofiary (modlitwy ofiarnicze, ofiarowanie).

Z anamnezą wiąże się składanie przez Kościół tej Ofiary, w której Jezus Chrystus złożył w ofierze samego siebie. W Eucharystii w sposób bezkrwawy uobecnia się Jezusowa ofiara krzyża. W ten sposób ofiara Jezusa Chrystusa, złożona raz na zawsze, jest stale obecna i dostępna dla nas tu i teraz. Kościół przedstawia Bogu to, co sam otrzymał w darze. Wyraża to między innymi takimi słowami: „Wejrzyj, Boże, na Ofiarę, którą sam dałeś swojemu Kościołowi” czy „Wspominając, Boże, zbawczą mękę Twojego Syna, jak również cudowne Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, oraz czekając na powtórne Jego przyjście, składamy Ci tę żywą i świętą Ofiarę. Wejrzyj, prosimy, na dar twojego Kościoła i przyjmij Ofiarę, przez którą nas pojednałeś ze sobą”.

Ta ofiara Chrystusa jest jedyna w swoim rodzaju. Syn Boży tak dalece bezgranicznie i w pełnym zaufaniu oddaje się Bogu Ojcu, że gotów jest bezwarunkowo wydawać się w ręce ludzi, którzy mogą uczynić z Nim to, co chcą. Jezus pozostawił nam swoją Ofiarę, abyśmy sprawując ją w sposób bezkrwawy na Jego pamiątkę, uczyli się składania ofiary z siebie samych. Nie chodzi jednak tylko o to, by coś ofiarować, coś dać (choć to też jest ważne), lecz o to, by całe swe życie składać w ofierze, by samego siebie składać w darze, jak to w formie prośby wyraża Druga Modlitwa eucharystyczna: „Niech On [Duch Święty] uczyni nas wiecznym darem [ofiara – munus] dla Ciebie [Ojczy]”, czy Druga Modlitwa eucharystyczna o pojednaniu: „Przyjmij także nas razem z Ofiarą Jezusa”.

Epikleza komunijna – to wzywanie Ducha Świętego nad zgromadzoną wspólnotą, aby zjednoczył tych, którzy będą spożywali ten sam chleb i pili z jednego kielicha, i aby przyjmowanie tego Pokarmu przemieniało ich życie. Epikleza wiąże się z anamnezą i z modlitwami wstawienniczymi.



Modlitwy wstawiennicze. Każda z Modlitw eucharystycznych ma w swojej strukturze modlitwy wyrażające jedność z całym Kościołem – tym na ziemi, tym w niebie i trwającym w oczyszczeniu – i upraszające ową jedność i urzeczywistnienie zbawienia wobec wszystkich. Modlitwy te są różnie sformułowane w poszczególnych Modlitwach eucharystycznych. Wypowiada je główny celebrans lub któryś z koncelebransów. Odnoszą się one zarówno do żywych, jak i do zmarłych. Modlitwa za żywych obejmuje członków Kościoła jako tworzących lud Boży na ziemi – poczynając od papieża oraz biskupa miejsca i innych biskupów, przez różne stany Kościoła, do tych, którzy są zgromadzeni na tej właśnie liturgii. W niektórych Modlitwach eucharystycznych, na przykład w piątej, są również modlitwy w szczególnych potrzebach Kościoła i świata. Jeśli chodzi o modlitwy za zmarłych, to obejmują one zawsze wszystkich wiernych zmarłych, są jednak tak sformułowane, czy posiadają takie warianty, że możliwe jest również wspomnienie konkretnych zmarłych, jeśli na przykład Msza święta jest za nich ofiarowana. Modlitwy wstawiennicze wyrażają zawsze prośbę o to, abyśmy wszyscy uczestniczący w Eucharystii doszli do oglądania Boga w niebie razem z Aniołami i Świętymi.

Doksologia – to uroczysta formuła wystawiająca wielkość i wspaniałość Boga, która zamyka Modlitwę eucharystyczną. Wyraża ona wiecznie trwające oddawanie chwały Bogu Ojcu „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, w jedności Ducha Świętego”. Zgromadzona wspólnota potwierdza to uwielbienie przez aklamację AMEN. W każdej Eucharystii doksologia jest tym szczególnym momentem w odwiecznym nurcie oddawania chwały Bogu.

Cała celebracja Eucharystii zmierza do tego, by – wypowiadając właśnie te słowa wraz z aklamacją AMEN – włączyć się w nieustannie brzmiący hymn chwały. Natura tego uroczystego i pod względem całej dynamiki Eucharystii kulminacyjnego momentu liturgii domaga się, by tę część celebracji wykonać z wielką troską i starannością, a przede wszystkim z mocą ducha, z wszystkich sił ludzkich, ale przenikniętych mocą Bożą. To wewnętrzne zaangażowanie dotyczy zarówno celebransa i koncelebransów, jak i całego zgromadzenia.

Śpiew doksologii należy do kapłana czy kapłanów, którym przewodzi główny celebrans. Zgromadzenie zaś wykonuje uroczyste AMEN, które jest jej nieodłączną częścią. Podczas śpiewu główny celebrans (wraz z diakonem lub którymsz z koncelebransów) trzymają podniesione święte postaci, czyli Ciało i Krew Chrystusa.

AMEN potwierdzające doksologię. Aklamacja AMEN jest istotną częścią doksologii. Zgromadzenie, z radością płynącą ze świadomości dzieła zbawienia dokonanego w Jezusie Chrystusie, wyraża wiarę w to dzieło, rozumie swoje życie jako związane z tym dziełem i dlatego wychwala Boga. Jest to bardzo ważny moment uczestnictwa całego zgromadzenia w Eucharystii. Można powiedzieć, że wierni mają prawo dobrze wyrazić to AMEN. W ten sposób bowiem formułują i wyrażają swoje bycie przed Bogiem i sprawują kult. Potwierdzają treść Modlitwy eucharystycznej i przyjmują ją za swoją modlitwę. W tym momencie również odkrywają relacje do innych członków zgromadzenia, objawiające się we wspólnym śpiewie. Właśnie śpiewając to AMEN, wierni chrześcijanie, uczestnicy zgromadzenia, przeżywają i wyrażają swoją tożsamość. Tego AMEN nie można wypowiedzieć we właściwy sposób bez wiary i nie można go właściwie celebrować poza zgromadzeniem – przez to AMEN staje się Kościół.

OBRZĘDY KOMUNII ŚWIĘTEJ



Obrzędy Komunii – uczta. Eucharystia to ofiara, ale równocześnie uczta paschalna. Jej uczestnicy są zaproszeni, aby po odpowiednim przygotowaniu przystępowali do Stołu Pańskiego i spożywali Chrystusowe Ciało i Krew. Jest to czas przyjmowania owoców Eucharystii i asymilowanie wysłużonej przez Jezusa Chrystusa komunii (wspólnoty, zjednoczenia). Jest to moment przyjmowania Ciała i Krwi Chrystusa, by stawać się jednością, Jego Ciałem, ożywionym Jego duchem. Staje się to dzięki duchowi przebaczenia, który płynie z tajemnicy kielicha Krwi nowego i wiecznego Przymierza. Udział w uczcie Pańskiej daje przestrzeń dla specyficznej, intymnej więzi poszczególnych członków zgromadzenia z Chrystusem, ale także więzi między tymi członkami w Chrystusie – właśnie przez przyjęcie logiki przebaczenia i wydania siebie.

Wezwanie do Modlitwy Pańskiej. Obrzędy Komunii rozpoczyna Modlitwa Pańska. Poprzedza ją wezwanie, które przewodniczący zgromadzenia wypowiada zgodnie z formułą przewidzianą w Mszale lub własnymi słowami. Jest ono bardzo znamienne, wzywa bowiem do tego, by zgromadzeni wypowiadali tę modlitwę w jednym duchu, jako dzieci jednego Ojca; by wypowiadali ją razem jako jedno Ciało złożone z wielu członków i posiadające Głowę, którą jest Jezus Chrystus. To Jego reprezentuje przewodniczący zgromadzenia. To zostawione nam przez Niego słowa mają być wypowiadane w modlitwie „Ojcze nasz” i być prawdą w ustach każdego, kto się nimi modli, w myśleniu i w życiu każdego z uczestników zgromadzenia.



Ojciec nasz. Jako zgromadzone w Chrystusie członki Jego Ciała mamy świadomość odniesienia do jednego Boga – Ojca; nie do Boga tylko mojego, tylko dla mnie, ekskluzywnie, prywatnie (prywatność zawiera w sobie coś z pozbawienia innych prawa do czegoś). Mamy odniesienie do Boga, który jest Ojcem naszym – wszystkich jednakowo, a to dlatego, że jest nim nie ze względu na nasze osobiste zasługi, cnoty, dobroć itd., ale na podstawie naszego wybrania w Jezusie Chrystusie. To Chrystus objawił nam Boga jako naszego jedyne Ojca. Przeżywanie dziecięstwa wobec tego Ojca to nie kwestia uzyskanych przez kogoś osobistych przywilejów, lecz dar usynowienia w Synu, którego Duch wypełnia nas na miarę wyrzekania się ducha tego świata.

Tak bliski każdemu i wspólny nam wszystkim w Chrystusie Ojciec to jednocześnie Bóg transcendentny, który jest w niebie – to znaczy nie znajduje się w zasięgu człowieka, na jego życzenie, zgodnie z jego upodobaniami. Jest całkowicie inny, odrębny. Tym Ojcem my nie możemy w żaden sposób kierować. Jest On niezmienny w swojej prawdzie, w swoim sądzie i miłosierdziu. Dostęp do Niego mamy tylko w Jego Wcielonym Synu i w Jego Duchu.

Embolizm – modlitwa przewodniczącego zgromadzenia, która następuje bezpośrednio po Modlitwie Pańskiej. Sama nazwa – pochodząca z greckiego słowa *embolismos*, co znaczy „wtrącony” – wskazuje na to, że została ona włączona w Modlitwę Pańską. Treściowo embolizm podejmuje ostatnie wezwanie Modlitwy Pańskiej: „zbaw nas ode złego”, i je rozbudowuje: „Wybaw nas, Panie, od zła wszelkiego i obdarz nasze czasy pokojem”. Ważne jest właściwe rozumienie całej tej prośby: „Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyścia naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”. To właśnie ta perspektywa oczekiwania wymaga, by nie ulec zamętowi, by nie zgubić właściwego kierunku. Embolizm kończy aklamacja wiernych: „Bo Twoje jest królestwo i potęga, i chwała na wieki”.

Modlitwa o pokój. Modlitwa ta posiada dwie zasadnicze części. Pierwsza z nich nawiązuje do wybranych momentów z życia Jezusa Chrystusa, dlatego też ma różne formuły, które stosuje się w zależności od okresu liturgicznego. W czasie zwykłym używa się formuły odwołującej się do słów Jezusa, które skierował do swoich uczniów: „Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś swoim Apostołom: Pokój wam zostawiam, pokój mój wam daję”. Druga część tej modlitwy jest taka sama w każdym czasie i zawiera bardzo istotne treści – jest prośbą, by Jezus Chrystus nie zważał na nasze grzechy, lecz na wiarę swojego Kościoła, i aby zgodnie ze swoją wolą napełnił go pokojem i doprowadził do jedności.

Znak pokoju (1) – po embolizmie celebrans wypowiada formułę: „Pokój Pański niech zawsze będzie z wami”. Następnie – zależnie od sytuacji – diakon, celebrans lub koncelebrans kieruje do zgromadzonych wezwanie: „Przekażcie sobie znak pokoju”. W odpowiedzi na to wezwanie uczestnicy przekazują sobie znak pokoju, stosownie do zwyczaju i warunków. Znak pokoju stanowi zewnętrzny wyraz tego, co dzieje się w człowieku słuchającym słowa i przeżywającym tajemnicę pojednania – misterium Chrystusa. Uzewnętrznia to, co w mniejszej lub większej mierze stało się we wnętrzu człowieka poprzez zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, celebrowane w liturgii. Celem liturgii jest budowanie jedności – komunii z Bogiem i między uczestnikami zgromadzenia. Właśnie przez tę jedność, która stała się możliwa dzięki zbawczemu działaniu Boga, otrzymuje On pełną chwałę. Przez jedność i komunię ludzi Bóg jest uwielbiony w swojej świątyni, w Ciele Chrystusa złożonym z Jego członków.

Znak pokoju (2). Zwrócenie się do bliźniego, który znajduje się obok, wyciągnięcie do niego ręki objawia obraz Boga w człowieku, jest znakiem otwarcia się mocą Bożą na drugiego. Ten, kto stoi obok nas, czasem wydaje się zupełnie przypadkowy. Ale tak naprawdę został tam postawiony przez Pana jako w danym momencie najbardziej odpowiedni i potrzebny do tego, żebym mógł przekraczać siebie, wychodzić poza siebie, rezygnować z własnej koncepcji relacji, z własnej koncepcji drugiego i samego siebie.

Znak pokoju, który czynimy w liturgii, nie jest tylko naszą czynnością, ale zbliżeniem się do drugiego człowieka mocą Jezusa Chrystusa. Wiemy, jak czasem trudno nam się do kogoś właściwie zbliżyć, gdy nas coś od niego odpycha. To w mocy Jezusa Chrystusa na wezwanie skierowane do nas w liturgii dokonujemy jakby sakramentalnego gestu, w którym wołamy, by Pan Bóg uzdolnił nas do podchodzenia do naszego bliźniego we właściwy sposób w każdej sytuacji. Ten znak wyraża też to wszystko, co nas łączy pozytywnie jako członki jednego Ciała Jezusa Chrystusa i co uczy nas nie wykorzystywać bliźniego według własnego pożądanego.

Łamanie chleba (1) – w ten sposób od samego początku chrześcijanie określali celebrację Eucharystii. Św. Łukasz pisze, że trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie (Dz 2,42; por. 20,7). Gest łamania chleba, dokonywany w czasie liturgii, był uważany za tak ważny i tak wymowny, że wskazywał na całą Eucharystię jako pamiątkę wydania się Jezusa za grzeszników. Wydanie się Jezusa dla zbawienia ludzi, czyli wyzwolenia ich z niewoli grzechu, jest celebrowane w Eucharystii, by ci, którzy w niej uczestniczą, otrzymali moc życia nie dla siebie i przeżywali komunie z braćmi. Ta komunie jest owocem łamanego chleba eucharystycznego.



Łamanie chleba (2). Gest łamania chleba uczyniony przez Jezusa w czasie wieczerzy paschalnej, która była Jego Ostatnią Wieczerzą, spożywaną z uczniami przed męką, należał do rytu żydowskiej uczyty paschalnej. Łamanie przaśnego chleba przez przewodniczącego wieczerzy paschalnej przywoływało prawdę o niewoli egipskiej i o wyzwoleniu z niej, czyli o wyjściu narodu wybranego z Egiptu. Łamany „chleb udręczenia” – jak nazywano przaśny chleb spożywany podczas wieczerzy paschalnej – oznaczał pamiątkę wyzwolenia już dokonanego i jednocześnie nadzieję na pełne wyzwolenie i udział w życiu w Ziemi Obiecanej. Jezus nadał nowe znaczenie temu gestowi, gdy powiedział o tym chlebie: „to jest Ciało moje, które za was będzie wydane”. Jest to Ciało Jezusa Chrystusa, w którym dokonuje się wyzwolenie z niewoli *starego człowieka*, człowieka żyjącego tylko dla siebie i według własnego planu.

Łamanie chleba (3). Ryt łamania chleba podczas Eucharystii jest nie tylko praktyczną czynnością, połamaniem go dla łatwiejszego spożycia, lecz ma swoją wymowę jako „łamanie” ciała Jezusa, a więc można powiedzieć, „łamania” Jego życia ze względu na grzech zniewalający człowieka. Jest to bowiem Ciało, które zostaje wydane, aby ci, którzy je przyjmują, też mieli w sobie moc przeżywania łamania swego życia, to znaczy wydawania swego życia dla innych. Inaczej mówiąc, by nie żyli w niewoli siebie, ale – dzięki spożywaniu tego łamanego i rozdzielanego chleba eucharystycznego, Ciała Jezusa – mogli żyć dla bliźnich oraz stanowić jedność i komunię, czyli Ciało Jezusa, wspólnotę kościelną. Jedność Kościoła urzeczywistnia się dzięki pełnemu przeżywaniu tajemnicy wyrażonej w łamaniu chleba.

Zmieszanie postaci. Podczas łamania chleba eucharystycznego celebrans wpuszcza cząstkę tego chleba do kielicha z Krwią Pańską, po cichu wypowiadając następujące słowa: „Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, które łączymy i będziemy przyjmować, niech nam pomogą osiągnąć życie wieczne”. Zmieszanie postaci to starożytny gest, który między innymi wyrażał jedność Eucharystii sprawowanej przez Papieża, biskupa Rzymu, i Eucharystii sprawowanej w różnych miejscach w pobliżu Rzymu. Papież przez akolitów posyłał cząstkę konsekrowanego chleba do miejsc, gdzie była celebrowana Eucharystia, a celebransi wkładali ją do kielicha. Ten gest wyraża jedność Osoby Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, obecnego w postaciach chleba i wina, który siebie wydał za nas, abyśmy mogli otrzymać życie wieczne (zob. OWMR 83).

Oddzielenie ciała od krwi oznacza śmierć. Sama zaś krew dla Izraelitów była symbolem życia, dlatego też krew ofiar składanych ze zwierząt była oddzielana od ich ciała i rozlewana na ołtarzu na znak, że Bóg jest Panem życia. W Eucharystii połączenie Ciała i Krwi Chrystusa wskazuje na obecność Zmartwychwstałego – żyjącego i chwalebego.

Baranku Boży – wezwanie, które towarzyszy czynności łamania chleba eucharystycznego. Nawiązuje ono do biblijnego obrazu Baranka, który bierze na siebie grzech świata, skutki niewierności człowieka. Jako umiłowany Sługa Boga Jezus pozwolił sobie zranić i zniszczyć aż do tego stopnia, że nie było na co spojrzeć. Ludzie szukający siebie, swego własnego życia i szczęścia, ze wzgardą odwracają od Niego twarz. On dał się zranić i zniszczyć w oczach ludzkich, by przed nami otworzyć drogę uleczenia: *w jego ranach jest nasze zdrowie* (Iz 53,5). Dzięki Niemu jesteśmy uzdrawiani z naszego zamknięcia w sobie i stajemy się gotowi na przyjmowanie zranień naszego „ja”, czyli *starego człowieka*, by w nas powstawał *nowy człowiek* – na podobieństwo Tego, który za nas został wydany, byśmy mogli żyć jako ranieni, a mający moc i nadzieję życia. O otwarciu na tę rzeczywistość błagamy, wołając **Baranku Boży**. Powtarza się to wezwanie tak długo, jak długo trwa łamanie chleba. Ostatnie wezwanie kończy się słowami: „*obdarz nas pokojem*” (zob. OWMR 83).

Ukazanie postaci. Po zakończeniu śpiewu *Baranku Boży* oraz po cichej modlitwie celebransa, a także całego zgromadzenia, przygotowującej do przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa, kapłan przyklęka, po czym ukazuje Hostię – połamany chleb eucharystyczny – mówiąc: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę”. To z ofiary Baranka stała się możliwa uczta, w której karmią się ubodzy. To z poświęcenia i złamania życia Syna Bożego, który stawszy się człowiekiem, przyjął postać Sługi i jako zapowiadany przez Prawo i proroków Baranek wziął na siebie grzech świata, Bóg przygotował ucztę dla potrzebujących. Spełniło się i trwa to, co zapowiadał Psalmista: *ubodzy będą jedli i nasycą się* (Ps 22,27).

Panie, nie jestem godzien – w tym wyznaniu, które przywołuje słowa wypowiedziane kiedyś przez setnika wobec Jezusa, chodzi o uznanie nie tyle swojej niegodności, ile raczej niezdolności, niemocy. Tajemnica wydania się Jezusa jest bowiem tak inna od myślenia człowieka, że człowiek sam nie jest zdolny jej pojąć. Nie jest w stanie przyjąć treści zawartych w tej tajemnicy. Dlatego z jednej strony wyznaje: „nie jestem zdolny”, ale z drugiej strony ma świadomość, że potrzebuje tego uzdolnienia, to znaczy przemiany, aby został uzdrowiony ze swojej choroby, czyli ze swojego grzesznego życia tylko według swojej miary i własnej koncepcji, uzdrowiony z życia dla siebie.



Komunia święta – przyjmowanie Ciała Pańskiego. Przyjmowanie Ciała Pańskiego to wchodzenie w komunię z Jezusem, który siebie wydał za grzeszników. Na słowa: „Ciało Chrystusa”, przyjmujący wyraża swoją zgodę na tę komunię i zjednoczenie z Jezusem przez odpowiedź: „Amen”, czyli: „tak jest”, „niech tak się stanie”. Ciało Pańskie możemy przyjąć wprost do ust albo na rękę (zob. OWMR 161). Aby przyjąć Ciało Pańskie na rękę, należy wyciągnąć nałożone na siebie i skrzyżowane dłonie (lewą na prawej) w kierunku rozdzielającego Komunię świętą. Po otrzymaniu Ciała Pańskiego na dłoń drugą ręką bierzemy chleb eucharystyczny i po włożeniu do ust spożywamy go – w obecności tego, kto nam go podał. Zwracamy uwagę na to, by okruchy chleba nie pozostały na dłoni, by wszystko zostało spożyte.

Komunia święta pod dwiema postaciami. Kościół zachęca do przyjmowania Komunii świętej pod dwiema postaciami. Czyni to ze względu na wymowę znaku, dzięki czemu Komunia święta nabiera pełniejszego wyrazu. W tej bowiem formie ukazuje się w doskonalszym świetle znak Uczty eucharystycznej i jaśniej wyraża się wola dopełnienia nowego i wiecznego przymierza we Krwi Pana; jaśniej też uwydatnia się związek istniejący pomiędzy Ucztą eucharystyczną a ucztą eschatologiczną w królestwie Ojca (zob. OWMR 281). Chociaż przyjmowanie Komunii świętej pod jedną postacią nie jest uboższe w treść, gdyż pod każdą z postaci zawsze przyjmujemy całego Chrystusa, to Kościół widzi potrzebę, by wierni „z większą gorliwością uczestniczyli w obrzędzie, w którym znak Uczty eucharystycznej ukazuje się w pełniejszym blasku” (OWMR 282). Winno to stanowić przedmiot troski pasterskiej odpowiedzialnych za życie wspólnot chrześcijańskich.

Komunia święta – picie z kielicha (1). Przyjęcie Krwi Pańskiej może dokonać się przez zanurzenie w niej Hostii i podanie bezpośrednio do ust przyjmującego lub przez picie z kielicha. Wzięcie kielicha w ręce wyraża gotowość brania losu w swoje ręce w sposób świadomy i odpowiedzialny. To w tym kielichu Krwi Jezusa, kielichu nowego i wiecznego przymierza jest zawarte to wszystko, co oznacza niewierność człowieka i skutki tej niewierności. Ten kielich przedstawia więc z jednej strony gniew Boga wobec ludzkiej nieprawości (zob. Rz 1,18), a z drugiej strony w Jezusie Chrystusie jest znakiem i narzędziem wierności Boga, przebaczącej tę nieprawość człowieka. W tym tkwi istota nowego przymierza. Świadome picie z kielicha uzdalnia do przeżywania własnego życia jako świadectwa nowego przymierza przez przyjmowanie na siebie skutków grzechów własnych i grzechów bliźnich.

Komunia święta – picie z kielicha (2). Przyjmując Kielich Krwi Pańskiej i wypowiadając „Amen” na słowa: „Krew Chrystusa”, wyrażam zgodę na to, by zostać wprowadzonym w przeżywanie tajemnicy nowego przymierza, polegającej na odpuszczeniu grzechów; dokonuje się to wtedy, gdy nie zrzucam skutków grzechów na innych, lecz biorę je na siebie. Wypowiadając „Amen”, wyrażam zgodę na to, by we mnie spełniało się umieranie z powodu grzechu i zła, które mnie dotykają, i bym mógł innym obwieszczać zwycięstwo nad grzechem przez niesienie im przebaczenia. Jest to uczestnictwo w kielichu zbawienia i obwieszczenie zbawienia.



Spożywanie z jednego stołu. Dla wyrażenia wewnętrznej jedności celebracji eucharystycznej i udziału w niej wszystkich zgromadzonych, zaleca się, aby wierni „przyjmowali Ciało Pańskie z hostii konsekrowanych w czasie danej Mszy świętej” (OWMR 85). To prawda, że w każdej Eucharystii jest obecny ten sam Chrystus i pozostaje On obecny pod postacią chleba, który przechowuje się w tabernakulum. Nie jest jednak obojętne, czy spożywamy Komunię świętą z postaci konsekrowanych w Eucharystii, w której uczestniczymy, czy konsekrowanych podczas innej Eucharystii. Dlatego zaleca się używanie głębszej pateny, na której są konsekrowane i Hostia, i komunikanty dla wiernych.

Komunia święta – postawa. Eucharystia to pokarm ludu Bożego, który jest w drodze. Procesja komunijna wyraża ten aspekt przeżywania komunii z Bogiem, ale także z innymi ludźmi. Przychodzimy do stołu Pańskiego jak pielgrzymi, mając świadomość naszego miejsca w życiu społecznym, wspólnotowym, rodzinnym, w którym są nam stawiane wymogi i oczekiwania, w którym też drugi człowiek czasem jest ciężarem bądź wydaje się przeszkodą. W tym pielgrzymowaniu potrzebujemy pokarmu dającego nam moc, byśmy mogli trwać na miejscu nam wyznaczonym i nieść ciężar, który nam przypada w udziale. Procesyjne podchodzenie do Komunii świętej jest ze wszech miar polecane przez Kościół. Natomiast postawa stojąca lub klęcząca w samym momencie przyjmowania Ciała Pańskiego zależy od zwyczaju przyjętego w danej wspólnotie kościelnej. Gdy przyjmuje się Komunię świętą pod dwiema postaciami, zawsze powinno się zachować postawę stojącą (zob. OWMR 44, 86, 160, 286, 287).

Komunia święta – śpiew. Rozdzielaniu Komunii świętej towarzyszy śpiew. Wyraża on wspólnotowy charakter ludu pielgrzymującego do źródła życia i karmiącego się Ciałem Chrystusa. Nie powinien trwać dłużej niż procesja komunijna. Może to być śpiew naprzemienny, w którym wszyscy powtarzają antyfonę, a zwrotki wykonuje schola, chór lub kantor. Przy doborze śpiewu na Komunię należy zwrócić uwagę, by nie była to pieśń o charakterze adoracyjnym, stosowna do wykonywania podczas nabożeństwa eucharystycznego, lecz by nawiązywała do Eucharystii jako Pokarmu. Nadto warto pamiętać, by śpiew komunijny wyrażał związek pomiędzy liturgią słowa danego dnia i liturgią eucharystyczną, pomiędzy słowem Pana i Ciałem Panem, a także odnosił się do aktualnego obchodu liturgicznego. Prawzorem dla śpiewów komunijnych i jednocześnie wskazówką co do jego treści jest antyfona na Komunię zawarta w Mszaie. Gdy zgromadzenie nie wykonuje śpiewu, antyfona ta powinna zostać odczytana w chwili, gdy celebrans przyjmuje Komunię świętą (zob. OWMR 87).

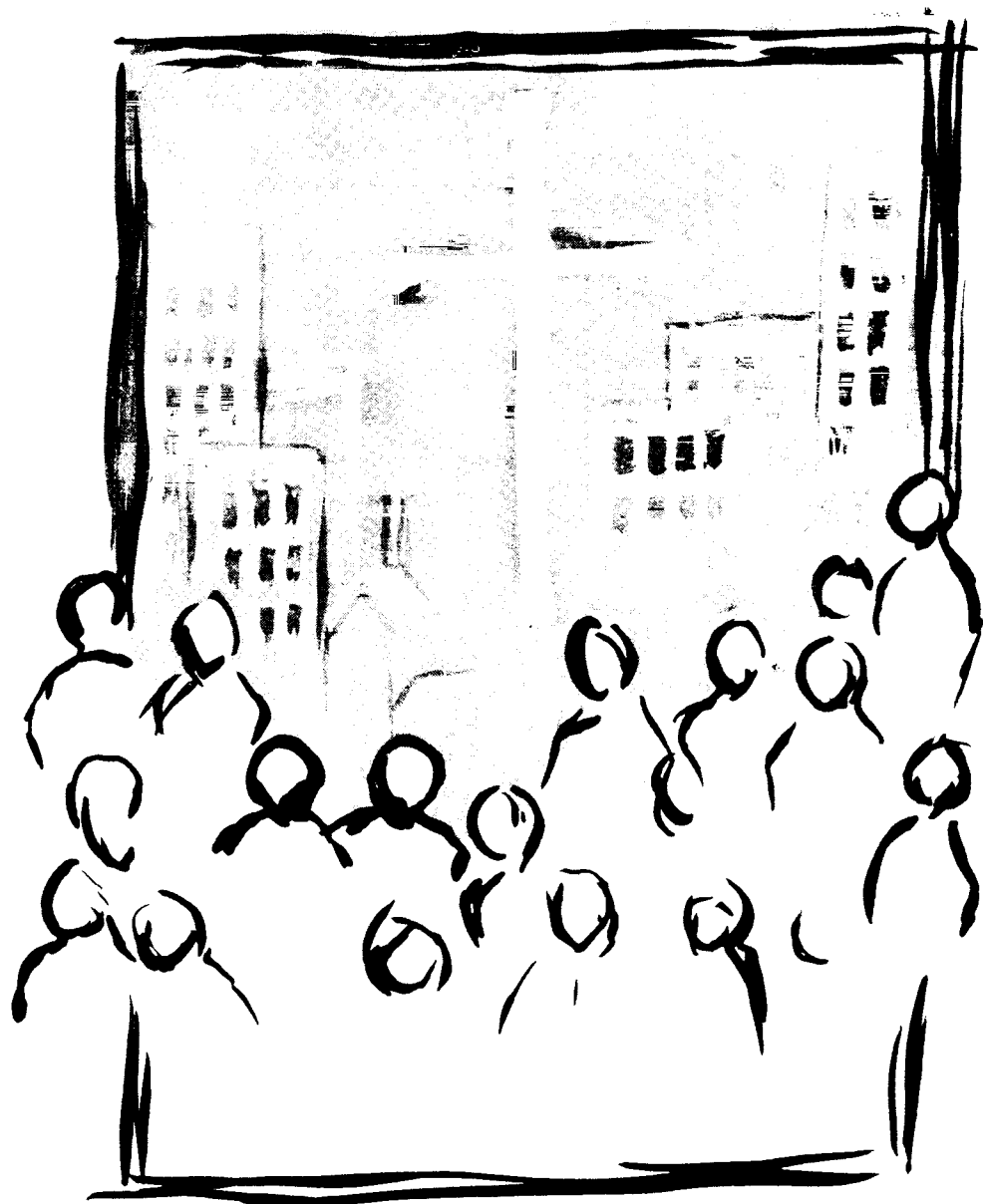
Uwielbienie – modlitwa w ciszy i śpiew. Po rozdzieleniu Komunii świętej następuje czas na modlitwę uwielbienia. Może się ona dokonać w ciszy, przy zachowaniu świętego milczenia, lub przez wspólne odśpiewanie psalmu, pieśni pochwalnej czy hymnu albo też przez połączenie modlitwy w ciszy i wykonania stosownej pieśni (zob. OWMR 88). W *Konstytucjach Apostolskich* z IV w. znajduje się następujący zapis: „Po przyjęciu świętych, przeczystych, nieśmiertelnych, niebiańskich, życiodajnych i napełniających bojaźnią Tajemnic Chrystusa, godnie dziękujemy Panu!”. Motywem uwielbienia Boga i dziękczynienia są Jego dary spełnione w Jezusie Chrystusie, który siebie ofiarował i dał na pokarm, by mogła wzrastać wspólnota żyjąca w komunii. Śpiewy uwielbienia nie powinny mieć charakteru adoracyjnego, skierowanego ku Chrystusowi, lecz wielbić Boga Ojca razem z Chrystusem za Jego dzieła. W tym wspólnym uwielbieniu winien uczestniczyć celebrans i wszyscy koncelebransi, dlatego należy je rozpocząć dopiero po zakończeniu rozdzielania Komunii świętej, kiedy celebrans usiądzie na miejscu przewodniczenia.

Uwielbienie Boga Ojca z Chrystusem w Duchu Świętym.

„Ofiara uwielbienia jest możliwa jedynie przez Chrystusa, który jednoczy wiernych ze swoją osobą oraz ze swoim uwielbieniem i wstawiennictwem. W ten sposób ofiara uwielbienia jest składana Ojcu przez Chrystusa i z Chrystusem, by mogła być w Nim przyjęta” (KKK 1361). Czas uwielbienia to czas, który można nazwać scalaniem się czy zrastaniem wspólnoty – Ciała Chrystusa. Wszyscy zjednoczeni w Jezusie Chrystusie, przyjmawszy Jego Ciało i Krew, czyli także Jego ducha, albo inaczej: Jego mentalność, pragną zasymilować w sobie to, kim On jest, jak oddał się człowiekowi, by czynić ludzi dziećmi Boga Ojca. On oddał się każdemu z uczestników zgromadzenia jako ten, który przez krzyż pojednał ludzi ze sobą, gdyż zburzył w sobie mur oddzielający człowieka od człowieka. Czas uwielbienia to czas wdzięcznego oddawania się każdego uczestnika zgromadzenia Duchowi Jezusa, by w ten sposób z rozproszonych, którzy nawracają się do swego Pana, powstawało jedno Ciało ku chwale Boga Ojca.

Modlitwa po Komunii. Po uwielbieniu celebrans wzywa zgromadzonych słowami: „Módlmy się”, i po chwili milczenia (jeśli nie było go po Komunii świętej) wypowiada słowa modlitwy określonej w Mszaie jako modlitwa po Komunii. Treścią modlitw pokomunijnych jest najczęściej prośba o to, by ci, którzy przyjęli Ciało i Krew Pana, trwali w komunii z Nim i między sobą i przynosili w swym życiu owoce, które zostały im zaszczerpione przez tajemnicę, którą przyjęli.

OBRZĘDY ZAKOŃCZENIA



Pozdrowienie i błogosławieństwo. Po modlitwie po Komunii następują obrzędy zakończenia. Celebrans może w krótkich słowach wprowadzić w rozwiązanie zgromadzenia i rozesłanie uczestników liturgii. Jeśli jest taka potrzeba, może podać ogłoszenia dotyczące życia wspólnoty. Następnie pozdrawia zgromadzonych słowami: „Pan z wami”, i udziela błogosławieństwa. Zgromadzenie zostaje formalnie rozwiązane przez słowa rozesłania: „Idźcie w pokoju Chrystusa”. Jest to rozesłanie z misją wnoszenia przeżytych w liturgii treści w codzienne życie.

Liturgia w codzienności. Dobrze przeżyta liturgia Eucharystii sprawia, że nasze życie staje się świadectwem, znakiem dla świata, w którym żyjemy i do którego jesteśmy posłani. W niej bowiem otwieramy się na zbawczą obecność Boga pośród nas, pozwalamy na burzenie murów wrogości w nas i między nami, stajemy się nowymi ludźmi i nową wspólnotą – dzięki uzdolnieniu do przebaczenia i do życia nie dla siebie. Przemienieni mocą słowa i Eucharystii wchodzimy w różne sytuacje życiowe z mentalnością Jezusa Chrystusa. Na Jego wzór potrafimy dawać siebie innym, przyjmować niesprawiedliwość i przebaczać. Potrafimy też uznawać naszą śmiertelność, niewystarczalność i grzeszność, bo mamy odniesienie do Tego, który zwyciężył grzech i śmierć. W ten sposób wnosimy w świat innego ducha, inną rzeczywistość. Przyczyniamy się do tego, że tajemnica paschalna, którą celebруем w liturgii i w życiu osobistym, rodzinnym i w szerszej społeczności, może dotykać i przemieniać innych ludzi, może ich prowadzić do wspólnoty z Jezusem Chrystusem, przeżywanej w Jego Ciele, którym jest Kościół.